

Sygn. akt V ACa 659/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas (spr.) SO del. Arkadiusz Przybyło
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Regionalnemu Zarządu Gospodarki Wodnej w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 27 maja 2014r., sygn. akt I C 122/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w (...) na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w K. kwotę 260.000 (dwieście sześćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 marca 2016r., a w pozostałej części powództwo wobec tego pozwanego oddala,

- w punkcie 3 i 4 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.367,24 (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt siedem 24/100) złotych tytułem kosztów procesu,

- w punkcie 7 o tyle, że wskazaną tam kwotę 24.725 złotych podwyższa do kwoty 50.415 (pięćdziesiąt tysięcy czterysta piętnaście) złotych;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

4. nakazuje pobrać od powoda z zasądzzonego roszczenia:

- na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 13.991 (trzydzieści dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden) złotych tytułem połowy opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwany był zwolniony,

- na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) kwotę 5.310,23 (pięć tysięcy trzysta dziesięć 23/100) złotych tytułem połowy wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Arkadiusz Przybyło	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Aleksandra Janas
-----------------------------	-----------------------------	----------------------

Sygn. akt V ACa 659/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od Skarbu Państwa - Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w (...) oraz (...) Spółki Akcyjnej w K. solidarnie kwoty 1.034.298,51 zł z ustawowymi odsetkami od 6 czerwca 2010 r. oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że w nocy z 15 na 16 lipca 2009r. w następstwie przerwania wału przeciwpowodziowego w odległości około 200 m od siedziby powódki doszło do zalania jej hal produkcyjnych przez rzekę R.. Skutkiem tego była szkoda powódki w wysokości dochodzonej pozwem. Legitymację czynną pozwanego Skarbu Państwa jako administratora rzeki R. powódka oparła na przepisach ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (tekst jednolity Dz. U. z 2012r. poz. 145 z późn. zm.). Mając jednak na uwadze, że status R. jako rzeki nie jest jednoznacznie ustalony, skierowała swe żądanie także wobec pozwanej spółki jako przedsiębiorstwa odpowiadającego za stan urządzeń kanalizacyjnych.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu zarzucając, że na odcinku, na którym doszło do awarii wału przeciwpowodziowego R. nie może być uznana za ciek naturalny, to jest rzekę w rozumieniu przepisów Prawa wodnego ponieważ nie ma źródła, jej koryto utraciło naturalny charakter, a około 70% przepływu stanowią wody pochodzenia antropogenicznego. Okoliczności powyższe przemawiają za uznaniem R. za urządzenie kanalizacyjne, co wyklucza legitymację bierną pozwanego Skarbu Państwa. Niezależnie od tego pozwany zakwestionował wysokość dochodzonej kwoty.

Pozwana Spółka również domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu, podnosząc zarzut braku legitymacji biernej oparty na stanowisku, że R. jest rzeką w rozumieniu powołanej wyżej ustawy.

W toku postępowania na żądanie powódki postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2012r. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego wezwano Województwo (...), które wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, także podnosząc zarzut braku legitymacji biernej.

Ponieważ postanowieniem z dnia 22 listopada 2013r. ogłoszono upadłość likwidacyjną powódki, poczynwszy od 27 maja 2014r. postępowanie toczyło się z udziałem Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w upadłości likwidacyjnej, który podtrzymał dotychczasowe stanowisko procesowe upadłego.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2014r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w (...) na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w K. kwotę 539.811,64zł z ustawowymi odsetkami od 8 listopada 2013r. oraz 10.375zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, w pozostałym zakresie powództwo wobec tego pozwanego oddalił i wzajemnie zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego. W odniesieniu do pozostałych pozwanych

Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych koszty zastępstwa prawnego zgodnie z obowiązującymi stawkami, nakazał nadto pobrać od powoda z zasądzanego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwotę 24.725zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej.

Rozstrzygając Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że w nocy z 15 na 16 lipca 2009r. doszło do zalania terenu (w kształcie niecki) i hal produkcyjnych należących do powodowej Spółki przez wezbranie wody rzeki R., co spowodowało straty materialne i szkody z uwagi na bardzo duże uzbrojenie tego terenu. W oparciu o opinię biegłych z (...) Uniwersytetu (...) w S. Sąd ustalił, że główną przyczyną uszkodzenia wału był bardzo duży przepływ wody, wywołany opadem, który w lipcu 2009r. wyniósł dla rejonu (...) 150 % normy miesięcznej. Była to przyczyna od człowieka niezależna, ale samo położenie zwierciadła wody płynącej w korycie rzeki było uzależnione od działalności człowieka. Jak ustalił Sąd, na zbyt wysokie położenie zwierciadła wody w rzece i wynikającą stąd powódź wpływ miały w kolejności:

- bezpośrednio, a tym samym bardzo szybkie i prawie jednoczesne, odprowadzenie wód opadowych do rzeki, jako że na analizowanym odcinku znajdują się 22 wyloty ścieków socjalno - bytowych i komunalnych, którymi odprowadzane są także wody opadowe, wody te nakładają się na istniejący i duży przepływ w korycie rzeki spływający z góry zlewni,
- zły pod względem hydraulicznym, stan koryta rzeki i koryta wielkiej wody (międzywale),
-
- zbyt niskie położenie dolnych konstrukcji mostów,
- zbyt słaba konstrukcja korpusu i korony wału przeciwpowodziowego.

Sąd Okręgowy ustalił także, że rzeka R. podlega zjawisku antropopresji, na które składa się m.in. zabudowa brzegów rzeki poprzez bulwary zmieniające charakterystykę ruchu wód, zabudowa terenów przyległych i związany z tym rozwój kanalizacji deszczowej, co powoduje bezpośrednio i szybkie odprowadzenie wód opadowych do rzeki kosztem naturalnego i znacznie wolniejszego odpływu powierzchniowego i podziemnego oraz nienadążanie z utrzymaniem koryta rzeki przy tych innych szybko zachodzących zmianach. Biegli wskazali także działania, jakie należało podjąć, aby ograniczyć lub wyeliminować ryzyko zalania terenów położonych na zawału, a przez to wyeliminować lub ograniczyć zakres szkody. Do działań realnych zaliczyli odmulenie, to jest obniżenie dna rzeki o ok. 0,5 - 0,6 m, oczyszczenie jej brzegów z roślinności, oczyszczenie międzywala, korpusu i korony wału z drzew oraz wzmocnienie korpusu wału przeciwpowodziowego. Jako działania mało realne wskazali natomiast uporządkowanie gospodarki wodno - ściekowej, podniesienie mostów (kładek) o ok. 1 m i zwiększenie szerokości (światła) przekrojów podmostowych i przymostowych. Ponadto - jak wskazano w opinii biegłych - istniała pełna możliwość minimalizacji wielkości zalania w przypadku kiedy koryto byłoby utrzymane w co najmniej dobrym lub bardzo dobrym, dno koryta byłoby odmulone (pogłębione o ok. 0,5 - 0,6 m), wycięte byłyby krzaki na brzegach koryta oraz drzewa w międzywale i na wale przeciwpowodziowym, a korpus wału byłby wzmocniony. Całkowite zapobieżenie przelaniu (lub rozmyciu wału) byłoby natomiast realne gdyby nastąpiło co najmniej poszerzenie przekrojów podmostowych koryta (światła mostów) i przymostowych. 100 % pewność uzyskać można by w przypadku podjęcia - poza wymienionymi wcześniej - czynności związanych z uporządkowaniem gospodarki wodno - ściekowej poprzez opóźnienie spływu wód opadowych z niektórych miejsc zrzutów o 1 do 2 godzin oraz podniesieniem konstrukcji mostów - kładek o ok. 1 m.

W oparciu o opinię biegłego W. G. Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku zalania powodowa Spółka doznała szkody w wysokości 539.811,64zł (uwzględniając wypłacone odszkodowania), z czego kwota 191.457.600zł to utracone korzyści.

W sprawie ustalono też, że źródła rzeki R. zlokalizowane są w stawie (...), długość rzeki wynosi 19,4 km a spadek dna od 0,148 ‰ (0, (...)) do 0,175‰ (0, (...)), lokalnie zaś 0,23‰ (0, (...)). Rzeka R. posiada 7 dopływów o długości

większej od 1 km, z których najważniejszy to P. o powierzchni zlewni 11,6 km⁽²⁾ (pow. zlewni rzeki R. w przekroju ujścia potoku leśnego wynosi 65,70 km⁽²⁾).

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest częściowo zasadne. Przywołując art. 10 ustawy z dnia 18 lipca 2001r., art. 11 ust. 2 i 3 ustawy Prawo wodne oraz wydane na tej podstawie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 2002r. w sprawie śródlądowych wód powierzchniowych lub ich części stanowiących własność publiczną (Dz. U. 2003 r. Nr 16 poz. 149) stwierdził, że R. ma status rzeki, co także uzasadnia art. 5 ust. 3 pkt 1 tego prawa, zaliczający do śródlądowych wód powierzchniowych wody płynące w ciekach naturalnych, kanałach i źródłach, z których ciek bierą początek. W konsekwencji zastosowanie do niej znajdował art. 11 ustawy, określający organy wykonujące prawa właścicielskie w stosunku do wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa (...). Sąd wskazał nadto, że w załączniku nr (...) do powołanego rozporządzenia, w którym R. widnieje pod pozycją(...), wymieniono wody istotne dla kształtowania zasobów wodnych oraz ochrony przeciwpowodziowej, w stosunku do których uprawnienia właścicielskie za Skarb Państwa wykonuje Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Z chwilą zatem wejścia w życie ustawy Prawo wodne, tj. od dnia 1 stycznia 2002r., rzeka R. na całej długości stanowi wodę publiczną i jako śródlądowa woda powierzchniowa stanowi własność Skarbu Państwa, zaś prawa właścicielskie w stosunku do tej rzeki wykonuje Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Administratorem wód R. jest zgodnie z art. 92 ust. 4 ustawy Prawo wodne Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w (...).

Odnosząc się do zarzutu pozwanego Skarbu Państwa, iż zakwalifikowanie cieku jako rzeki może być dokonane wyłącznie w oparciu o kryteria, które zostały określone przez ustawodawcę w przepisach Prawa wodnego, a więc w oparciu o jego cechy fizyczne (warunki hydrologiczne i hydrograficzne), a nie sam fakt umieszczenia go w załączniku aktu wykonawczego Sąd Okręgowy stwierdził, że Prawo wodne nie precyzuje jakie parametry hydrologiczne i hydrograficzne powinna posiadać rzeka, a zdaniem autorów opinii wydanej w niniejszej sprawie - rzeka powinna mieć historyczne ukształtowane koryto w planie, powinna posiadać obszar zasilający (zlewnię) i prowadzić wody z tej zlewni, które to warunki spełnia rzeka R.. Wskazał, że wody prowadzone przez tę rzekę pochodzą z jej zlewni naturalnej, tylko sposób ich zbierania (spływu) był i jest zmienny. Ponadto Sąd miał na uwadze, że Prawo wodne nie dopuszcza zmiany rzeki naturalnej na „kanał ściekowy” lecz klasyfikuje wody na płynące i stojące. R. jako woda płynąca zgodnie z przepisami Prawa wodnego jest własnością Skarbu Państwa. Okoliczności te uzasadniały oddalenie powództwa zarówno w stosunku do spółki (...) S.A. w K., jak i Województwa (...), a to z braku legitymacji biernej. Rozważając podstawę odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa za szkodę związaną z wylaniem rzeki R. Sąd Okręgowy wskazał, że w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 września 2004r. odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wynikłe na skutek niezgodnego z prawem działania lub zaniechania władzy publicznej uregulowana została w art. 417, 417, 417 k.c. oraz w przepisach szczególnych, o których stanowi art. 421 k.c. Wskazując na przesłanki tej odpowiedzialności (bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda i normalny związek przyczynowy) przywołał art.21 ustawy Prawo wodne, zgodnie z którym utrzymywanie wód stanowi obowiązek ich właściciela. Obowiązki te określono w art.22 i 26 powołanej ustawy. Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo wodne prawa właścicielskie w stosunku do wód rzeki R. wymienionej w załączniku nr (...) do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 2002r. w sprawie śródlądowych wód powierzchniowych lub ich części stanowiących własność publiczną wykonuje w imieniu Skarbu Państwa Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, zaś administratorem wód R. jest Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. to on winien wykonywać obowiązki związane z utrzymaniem wód R.. Ponieważ z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że wskutek zaniedbań w zakresie ochrony przeciwpowodziowej, w szczególności niewłaściwego zabezpieczenia koryta rzeki R., w nocy z 15 na 16 lipca 2009r. po intensywnych opadach deszczu doszło do przerwania wału przeciwpowodziowego i zalania terenu, na którym siedzibę ma (...) Sp. z o.o. w K., odpowiedzialność za brak odpowiednich wyżej wskazanych działań należy przypisać Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w (...). Wysokość doznanej przez spółkę (...) (539.81 l,64zł) mieści się natomiast w granicach wyznaczonych przez art.361 § 2 k.c. i taka kwota została zasądzona na rzecz Syndyka Masy Upadłości tej Spółki. Rozstrzygnięcie o odsetkach zapadło na podstawie art.481 k.c.

(z uwzględnieniem daty doręczenia pozwanemu odpisu opinii biegłego W. G.), a o kosztach procesu na mocy art. 100 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku, w części, w jakiej powództwo uwzględniono oraz orzeczono o obowiązku uiszczenia kosztów procesu na rzecz powoda, pozwany Skarb Państwa zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest: art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., polegające na błędnym ustaleniu i ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez wybiórcze odwołanie się do ustaleń i wniosków wypływających z opinii biegłych w zakresie przyczyn przerwania wału przeciwpowodziowego na rzece R., jak również zaakceptowanie istotnych nieprawidłowości tej opinii, polegającej na oparciu się jej autorów w większości na twierdzeniach powoda oraz treści dokumentów prywatnych, kwestionowanych przez pozwaną; art. 236 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. polegające na oparciu zaskarżonego rozstrzygnięcia na ustaleniach wywiedzionych z dowodów, które nie zostały przeprowadzone w sposób formalnie prawidłowy. Skarżący zarzucił też naruszenie prawa materialnego, a to: art. 717 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za działanie polegające na niekontrolowanym wydawaniu pozwoleń wodno prawnych oraz art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że w realiach rozpoznawanej sprawy po stronie powodowej powstała podlegająca naprawieniu szkoda, pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z zaniechaniem pozwanego. Na tej podstawie skarżący wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił i czyni własnymi ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego poza tymi, które odnoszą się do wysokości szkody doznanej przez spółkę (...), o czym niżej.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego odnoszą się do dowodów z opinii biegłych, które stanowiły podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych związanych z samą istotą odpowiedzialności pozwanego, jak i z wysokością szkody poniesionej przez spółkę (...).

Jeśli idzie o pierwszą kwestię, to jest podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa, to na wstępie - dla uporządkowania wyводу - należy podzielić ocenę prawną Sądu Okręgowego o tym, iż R. ma status rzeki w rozumieniu przepisów Prawa wodnego, a tym samym odpowiedzialność za jej należyte utrzymanie spoczywa na pozwanym. Faktem nie budzącym wątpliwości jest, iż z uwagi na uprzemysłowienie terenu jej zlewni rzeka ta została poddana silnej antropopresji, której początek sięga okresu przedwojennego. Faktem też pozostaje, że ustawa Prawo wodne w art. 5 ust. 3 pkt 1 a) stanowi, że śródlądowe wody powierzchniowe dzielą się między innymi na wody płynące w ciekach naturalnych, kanałach oraz w źródłach, z których cieki biorą początek, a ustawa nie zawiera żadnego kryterium normatywnego, które pozwoliłoby rozróżnić pomiędzy rzeką a urządzeniem kanalizacyjnym, w szczególności z uwagi na procentową zawartość wód pochodzenia antropogenicznego czy stopień uprzemysłowienia obszaru zlewni. Dodatkowo zauważyć wypada, iż skoro w załączniku nr 1 do powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 2002r., a zatem wydanego w już utrwalonych realiach związanych z charakterem R. ustawodawca uznał, że należy ona do kategorii śródlądowych wód powierzchniowych, stanowiących własność publiczną istotnych dla kształtowania zasobów wodnych i ochrony przeciwpowodziowej, obecnie Skarb Państwa nie może obecnie skutecznie podnosić zarzutu, iż R., umieszczona w załączniku pod pozycją 104, nie jest rzeką lecz z uwagi na utratę naturalnego charakteru urządzeniem kanalizacyjnym pozostającym w gestii przedsiębiorstwa wodociągowego. Skoro zatem R. jest rzeką powstaje pytanie o odpowiedzialność Skarbu Państwa jako podmiotu zobowiązanego po myśli art. 22 i 26 ustawy Prawo wodne do zachowaniu stanu dna lub brzegów oraz remontu lub konserwacji istniejących budowli regulacyjnych, a także - dla przykładu - zapewnienia utrzymywania w należytych stanie technicznym koryt cieków naturalnych. Zagadnienie to w kontekście przyczyn wylania R. stało się przedmiotem opinii biegłych z

(...)Uniwersytetu (...) w S.. Sąd Okręgowy w całości podzielił wnioski tej opinii uznając, że w sposób szczegółowy, konsekwentny i wiarygodny odnosiły się do przedmiotu sporu. Sąd Apelacyjny stanowisko to akceptuje. Biegli w precyzyjny sposób przedstawili przyczyny, dla których w nocy z 15 na 16 lipca 2009r. nastąpiło przerwanie wału przeciwpowodziowego na rzece R. i zalanie położonych w pobliżu terenów. W swej apelacji skarżący nie podważył wniosków wynikających z opinii, a tym samym zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art.233 § 1 k.p.c. w związku z art.278 § 1 k.p.c. nie był zasadny. Nie można też podzielić zastrzeżeń skarżącego, jakoby Sąd Okręgowy w sposób wybiórczy potraktował opisane w tej opinii przyczyny zdarzenia, skoro każda z nich stanowiła element ustalonego przez Sąd stanu faktycznego. Opinia została sporządzona między innymi na podstawie dokumentu prywatnego o nazwie „(...)”. W piśmie z 14 marca 2012r. pozwany Skarb Państwa zakwestionował przydatność tego dokumentu twierdząc, że sporządzono go w toku procesu i w celu wspierania stanowiska powoda (k.661- 662). Należy jednak podkreślić, że wnioski opinii miały samodzielny charakter i zostały wywiedzione po analizie wszystkich zgromadzonych danych, a nadto poprzedzono je obliczeniami wykonanymi samodzielnie przez biegłych. Sięganie do wszystkich dostępnych materiałów celem ustalenia przyczyn katastrofy jest uzasadnione nie tylko upływem czasu, ale i okolicznością że z uwagi na dynamiczny przebieg zdarzenia nie było możliwe odtworzenie stanu obwałowań i koryta rzeki przed jej wylaniem, tym bardziej, że po zdarzeniu wał przeciwpowodziowy został naprawiony. Słusznie wskazuje skarżący, iż w opinii wymieniono kilka współistniejących przyczyn, jakie doprowadziły do przerwania przez rzekę R. wału przeciwpowodziowego. Faktem jest, że w pierwszej kolejności wskazano bardzo duży przepływ wody wywołany opadem przekraczającym w rejonie (...) przeciętne wartości dla lipca (150% normy miesięcznej), która to okoliczność jest niezależna od człowieka. Jednocześnie jednak biegli wymienili dalsze czynniki, a to bardzo szybkie i prawie jednoczesne odprowadzenie wód opadowych do rzeki, co pozostawało w związku z liczbą funkcjonujących wylotów ścieków socjalno - bytowych i komunalnych, zły pod względem technicznym stan koryta rzeki i międzywała, zbyt niskie położenie dolnych konstrukcji 4 mostów (kładek), a także zbyt słabą konstrukcją korpusu

i korony wału przeciwpowodziowego. Z czterech przyczyn, które doprowadziły do zdarzenia, z całą pewnością dwie obciążają pozwanego. O ile istotnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na jednoznaczną i precyzyjną ocenę kto i w jakim zakresie odpowiada za nieuporządkowane wydawanie pozwoleń wodnoprawnych w tym rejonie rzeki, to obowiązek zapewnienia należytego stanu technicznego koryta rzeki i międzywała oraz odpowiedniej konstrukcji korpusu i korony wału przeciwpowodziowego spoczywa na Skarbie Państwa. W opinii wskazano również czynności, jakie pozwoliłyby na zminimalizowanie lub wyeliminowanie zagrożenia powodziowego. Minimalizacja wielkości zalania, a w konsekwencji i ograniczenia rozmiaru szkody, miałyby miejsce w razie utrzymania koryta rzeki w stanie co najmniej dobrym, odmulenia dna rzeki, oczyszczenia samej rzeki i jej brzegów z roślinności, oczyszczenie międzywała, korpusu i korony wału z drzew, a także wzmocnienie korpusu wału przeciwpowodziowego. Całkowite zapobieżenie przelaniu lub rozmyciu wału byłoby natomiast realne gdyby - poza wymienionymi wcześniej czynnościami - nastąpiło uporządkowanie gospodarki wodno - ściekowej i podniesienie konstrukcji mostów. Z treści opinii wynika, że - odmiennie niż wskazuje skarżący - zarówno zminimalizowanie, jak i całkowite wyeliminowanie ryzyka przelania czy rozmycia wału przeciwpowodziowego wymagało każdorazowo utrzymania koryta rzeki i jej dna, a także samego wału w co najmniej dobrym stanie technicznym. Nie można inaczej interpretować sformułowania zawartego na str.20 opinii (k.623) skoro „poszerzenie przekrojów podmostowych koryta (światła mostów) i przymostowych” jest jednoznaczne z „podniesieniem konstrukcji mostów - kładek”, o czym wspominają autorzy opinii. W każdym zatem wypadku prawidłowy stan koryta rzeki i obwałowań był warunkiem koniecznym dla zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Odnosząc się jeszcze do stanu dna - z uwagi na to, że - jak wskazano w opinii - fala powodziowa doprowadziła do odmulenia koryta (k.692), nie było możliwe zbadanie jak sytuacja w tym zakresie przedstawiała się w chwili zdarzenia (co dotyczy również dokumentu prywatnego pn. „(...)...), choć notoryjne jest, że w wyniku nanoszenia równego rodzaju materiałów przez rzekę jej dno ulega zamuleniu. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, że działający jako statio fisci Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w (...), odpowiedzialny za utrzymywanie publicznych śródlądowych wód powierzchniowych (przez co należy rozumieć także zachowanie stanu dna) w odniesieniu do dna rzeki R. podejmował jakiegokolwiek czynności celem jego odmulenia bądź zachowania w należywym stanie. Z zaniechania tego wynika domniemanie faktyczne, że czynności tego rodzaju nie podejmowano.

Fakt, że zdarzenie wywołujące szkodę powstało w wyniku jednoczesnego zaistnienia kilku przyczyn, nie zwalnia jednak Skarbu Państwa z odpowiedzialności za jego skutki. Zgodnie z art.441 k.c., jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna (§ 1). Jeżeli natomiast szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody (§ 2). Z kolei ten, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy (§ 3). Solidarna współodpowiedzialność kilku podmiotów na podstawie art. 441 § 1 k.c. dotyczy przypadków, gdy konsekwencją ich zachowania jest jedna szkoda. Ma ona miejsce wówczas, gdy w sferze dóbr prawnie chronionych poszkodowanego nie można oznaczyć (wydzielić) uszczerbków wywołanych zachowaniami poszczególnych podmiotów, za nie odpowiadających. Innymi słowy, szkoda jest z natury niepodzielna lub nie jest możliwe przypisanie poszczególnym podmiotom uszczerbku, który złożył się na całość szkody doznanej przez poszkodowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2013r., I ACa 1049/13). Okoliczności tego rodzaju wystąpiły w rozpoznawanej sprawie i uzasadniają solidarną odpowiedzialność wszystkich podmiotów, których działania bądź zaniechania doprowadziły do wylania R. w nocy z 15 na 16 lipca 2009r. Istota odpowiedzialności solidarnej sprowadza się do tego, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (art.366 § 1 k.c.). Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bez znaczenia pozostaje zatem czy Skarb Państwa był wyłącznym sprawcą szkody, czy też jego zaniechania stanowiły jedną z kilku jednocześnie występujących przyczyn, dla których doszło do przerwania wału przeciwpowodziowego na rzece R.. Istotne jest, że ewentualna odpowiedzialność kilku podmiotów za taki stan rzeczy nie pozbawia poszkodowanego prawa dochodzenia całości odszkodowania wyłącznie od jednego ze współsprawców.

Jeśli idzie o wysokość szkody, Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty pozwanego, który kwestionował przydatność opinii biegłego W. G., a nadto podnosił, że opinia ta została oparta na dokumentach, które nie zostały formalnie zaliczone w poczet materiału dowodowego. Ponadto jak wynika z akt sprawy, pozwany - zobowiązany do ustosunkowania się do opinii - nie otrzymał dokumentów oznaczonych jako załączniki do opinii, które stanowiły podstawę do sformułowania przez biegłego wniosków o wysokości szkody doznanej przez spółkę (...). Zasadne były też zarzuty pozwanego, iż opinia została sporządzona na podstawie dokumentów prywatnych, wytworzonych przez powódkę i nie poddających się weryfikacji. Podkreślenia wymaga, że biegły nie był w stanie precyzyjnie wyjaśnić zastrzeżeń, jakie w związku z jego opinią pozwany Skarb Państwa podnosił w piśmie procesowym z dnia 1 kwietnia 2015r. (k.1195 i nast). Sąd Apelacyjny uznał zatem, iż w tych okolicznościach opinia biegłego G. nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych i w tym celu dopuścił dowód z kolejnej opinii, którą sporządził biegły J. K.. Opierając się na zgromadzonych dowodach biegły w sposób precyzyjny odpowiedział na stawiane mu pytania, a nadto jednoznacznie i przekonująco ustosunkował się do zarzutów podnoszonych przez obie strony (ustne wyjaśnienia biegłego złożone na rozprawie apelacyjnej w dniu 31 maja 2015r., 00:02:27-00:31:50). Podkreślenia wymaga przy tym, że biegły każdorazowo wskazywał podstawę swych obliczeń, a nadto poddał udostępnione mu dokumenty krytycznej analizie. Czyni to opinię rzetelną, kompleksową i fachową i uzasadnia zaliczenie jej w poczet materiału dowodowego. Na tej podstawie ustalono, że w wyniku zalania jej zakładu produkcyjnego przez rzekę R. w nocy z 15 na 16 lipca 2009r. spółka (...) doznała szkody w wysokości 393.613,98zł, z uwzględnieniem wypłaconych odszkodowań - 234.637,98zł, a po aktualizacji szkody do cen bieżących - 260.000zł, z czego kwota 186.000zł stanowiła utracone korzyści, a 74.000zł rzeczywistą stratę (dowód: opinia biegłego J. K., k. 1271 -1349). Dokonaną przez biegłego aktualizację szkody do cen bieżących (ze stycznia 2016r.) według wskaźnika inflacji Sąd Apelacyjny uznał za słuszną o tyle, że od chwili doznania szkody upłynął okres niemal 6 lat, a ewentualne odsetki nie w pełni realizowałyby funkcję waloryzacyjną. Sąd Okręgowy zasądził bowiem żądane przez powódkę odszkodowanie z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2013r., kierując się datą doręczenia pozwanemu odpisu opinii biegłego W. G. i wskazał, że z tą chwilą pozwany powziął wiadomość o wysokości szkody. Żądanie zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy, to jest od 6 czerwca 2010r.do 7 listopada 2013r. zostało oddalone, a rozstrzygnięcie to uprawomocniło się. W konsekwencji zasądzenie odsetek za okres poprzedzający datę przyjętą przez Sąd Okręgowy nie było dopuszczalne z uwagi na zawarty w art.384 k.p.c. zakaz reformationis in peius. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że zasadne jest zasądzenie odszkodowania w wysokości zwaloryzowanej wraz z ustawowymi odsetkami za

opóźnienie poczynszy od 18 marca 2016r., to jest dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu opinii biegłego J. K.. Wprawdzie zasądzona kwota jest znacznej wysokości, jednak zważywszy na to, że strony pozostają w sporze od 2014r., a zaskarżony wyrok opiewał na kwotę dwukrotnie wyższą pozwany winien liczyć się z obowiązkiem świadczenia i spełnić zobowiązanie niezwłocznie (art.455 k.c.), co w rozpatrywanej sprawie oznacza od razu.

W tym zatem zakresie apelacja pozwanego odniosła swój skutek, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku po myśli art.386 § 1 k.p.c. Zmianie ulec musiało również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I instancję ponieważ strona powodowa ostatecznie utrzymała się ze swym żądaniem w 25%. Łącznie poniesione przez powoda koszty procesu wyniosły 27.068,97zł (z czego 7,217zł to koszt pomocy prawnej, a 19.851,97zł koszt opinii biegłych - taką kwotę zaliczki wykorzystano). Pozwany Skarb Państwa poniósł natomiast koszty pomocy prawnej w wysokości 7.200zł. Ogólnie koszty procesu odpowiadają kwocie 34.268,97zł, z czego 25%, to jest 8.567,24zł, obciąża pozwanego, a pozostałe koszty (25.701,73zł) - powoda. Ostatecznie pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 1.367,24zł jako różnicę pomiędzy kosztami obciążającymi powoda a faktycznie przez niego poniesionymi. Ponadto na podstawie art. 113 ust.1 u.k.s.c. w związku z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. nakazani pobrać od powoda z zasądzonego roszczenia opłatę od pozwu, w części, w jakiej powództwo oddalono. W pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna została oddalona po myśli art.385 k.p.c. Mając na uwadze wynik postępowania apelacyjnego, w którym strony utrzymały się w swych stanowiskach w połowie, Sąd doszedł do przekonania, że w takim stosunku powinny ponieść związane z tym postępowaniem koszty (art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.). Doprowadziło to do zniesienia poniesionych przez strony kosztów pomocy prawnej, a nadto do obciążenia powoda połową kosztów sądowych, od uiszczenia których pozwany z mocy ustawy był zwolniony. Na koszty te składa się połowa wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w postępowaniu apelacyjnym na poczet wynagrodzenia za opinię uzupełniającą biegłego W. G. (263,56zł) oraz za opinię biegłego J. K.(10.356,90zł), łącznie 10.620,46zł, z czego połowa to kwota 5.310,23zł. Powoda obciąża także połowa należnej opłaty od apelacji w wysokości 13.991 zł.

SSO (del.) Arkadiusz Przybyło SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Aleksandra Janas